

**(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Zdjęcie i podpis. Kilka słów, które okrążyły całą sieć i stworzyły niepokój wśród kibiców Giallorossich. Wczoraj, na swoim profilu na Instagramie, Radja Nainggolan umieścił swoje zdjęcie zza pleców, z ramionami opuszczonymi na ścianie basenu, wzrokiem skierowanym na panoramę miasta, w ostatnich dniach swoich wakacji na Mykonos, gdzie spotkał też Tottiego.**

Nainggolan skomentował swoje zdjęcie z krótkim podpisem po angielsku: "*Myśląc o tym, co robić*". Słowa nadają się do tysiąca interpretacji. Wkrótce potem, z powodu na rozgłos, który wprowadził jego post, starał się złagodzić sprawę, pisząc, że odnosił się do... grzebienia. Swoją przyszłość Belg wygrał dawno temu, Radja wie dobrze, co robić: chce zostać w Romie. Jednak wątpliwości mogą się wiązać z relacjami, które zostaną odbudowane starą obietnicą, która jest nadal zablokowana. Nainggolan oczekuje na podwyżkę, z umową do 2021 roku i podstawową pensją 4 mln euro.

Do tej pory spotkania z jego agentem były zawsze przesuwane, ale tym razem powinno do niego dojść. Alessandro Beltrami dokona dziś aktualizacji z Monchim, aby ustalić datę spotkania, do którego dojdzie w następnym tygodniu, na początku lipca, gdy Roma nie będzie związana finansowym fair play i koniecznością dopięcia budżetu do 30 czerwca. Oferta Romy dotarła do połowy drogi żądań gracza. Zaczyna się od podstawy 3,2 mln euro i dochodzi do 4 mln z bonusami. Nainggolan prosił o takie same pieniądze rok temu jako "uznanie" za to, że odrzucił wówczas oferty Chelsea, która proponowała 5,5 mln za sezon gry. Radja rozmawiał z Conte, potem wybrał ponownie Romę, ze względu na poczucie przynależności i pragnienie wygrania w barwach Giallorossich. Belg nie podniósł swoich żądań po najlepszym sezonie w karierze, w trakcie którego miał znaczący wpływ w zdobyciu drugiego miejsca, które przyniesie pieniądze z Ligi Mistrzów. Nie poprosił nawet o euro więcej. Nainggolan oczekuje, że klub zrobi większy wysiłek niż w ofercie przedstawionej kilka tygodni temu, w przeciwnym razie zrobi swoją ocenę. Pozostawia priorytet Romie. To normalne, że Radja ma pewne wątpliwości, również wobec odejścia wielu swoich kolegów. Nainggolan ma nadzieję grać w konkurencyjnej drużynie, aby móc celować w wygraną.

Z Trigorii pochodzi potwierdzenie o rychłym spotkaniu z agentem Racji i kierownictwo Giallorossich chce zakończyć kwestię pozytywnie. Celem jest kontynuowanie współpracy, zadowolenie gracza. Roma robi dodatkowy wysiłek i na koniec znajdzie się rozwiązanie, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom. Giallorossi nie mają żadnego zamiaru sprzedawać Nainggolana, również wobec ogromnych ofert, które mogą przyjść, z Manchesteru United, ale też z Chelsea.

Autor: abruzzo